



Sygn. akt V CSK 79/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "M(...)" Spółki z o.o. w S.
przeciwko "D(...)" Spółce z o.o. w S.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną oraz wydanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 sierpnia 2008 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 1 października
2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy - Sąd Gospodarczy w W. – po rozpoznaniu sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości „M(...)” spółki z o.o. w S. przeciwko „D(...)” spółce z o.o. w S. o stwierdzenie nieważności umowy ewentualnie uznanie jej za bezskuteczną oraz o wydanie nieruchomości – wyrokiem z dnia 20 listopada 2002 r. uznał umowę sprzedaży zawartą w dniu 9 lipca 2001 r. przez spółkę „M(...)” z pozwaną spółką „D(...)” za nieważną i nakazał pozwanej, aby wydała powodowi nieruchomość o obszarze 22.79 ha

położoną we wsi P., objętą księgą wieczystą nr (...)8 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w T. U podstaw podjętego rozstrzygnięcia legło ustalenie, że sporna umowa została zawarta w imieniu obu stron przez A. W., który był członkiem zarządu sprzedającej spółki „M.(...)” i równocześnie prezesem zarządu kupującej spółki „D.(...)”, umocowanym do jednoosobowego reprezentowania obu spółek. Sąd Okręgowy uznał, że w zaistniałej sytuacji należy w drodze analogii zastosować art. 108 k.c., zakazujący zawierania umów „z samym sobą”, i z powodu naruszenia tego zakazu stwierdzić nieważność zawartej umowy (art. 58 w związku z art. 108 k.c.).

Na skutek apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 lipca 2003 r. uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Stwierdził, że – wbrew odmiennej ocenie Sądu pierwszej instancji – przy zawarciu spornej umowy nie doszło do naruszenia art. 108 k.c., gdyż oświadczenia składane przez reprezentanta osoby prawnej są oświadczeniami samej osoby prawnej, nie zaś oświadczeniami składanymi w jej imieniu, jak ma to miejsce w przypadku pełnomocnictwa, którego dotyczy powołany przepis. Ze względu na to, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał żądania ewentualnego, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania w zakresie żądania uznania umowy sprzedaży za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości na podstawie art. 527 k.c.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 15 marca 2004 r. uznał za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości spółki „M.(...)” umowę sprzedaży nieruchomości położonej w P. zawartą w dniu 9 lipca 2001 r. i nakazał pozwanej, aby wydała tę nieruchomość syndykowi masy upadłości. Za podstawę orzeczenia Sąd Okręgowy przyjął następujące okoliczności faktyczne.

W dniu 14 maja 2001 r. zgromadzenie wspólników spółki „M.(...)” podjęło uchwałę w sprawie sprzedaży nieruchomości o obszarze 22.79 ha położonej we wsi P., objętej księgą wieczystą nr (...)8 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w T., za cenę 350 000 zł. W tym samym dniu zgromadzenie wspólników spółki „D.(...)” podjęło uchwałę w sprawie kupna tej nieruchomości za cenę 350 000 zł. W dniu 9 lipca 2001 r. sporządzona została w formie notarialnej umowa sprzedaży przedmiotowej nieruchomości za cenę 350 000 zł. Zawarł ją A. W., który występował zarówno w imieniu spółki „M.(...)” jako członek jej zarządu uprawniony do jednoosobowej reprezentacji, jak i w imieniu spółki „D.(...)” jako prezes jej zarządu również upoważniony do jednoosobowej reprezentacji. W § 4 umowy A. W. potwierdził, że cena sprzedaży w kwocie 350 000 zł została przez kupującą zapłacona w całości.

W dniu 31 sierpnia 2001 r. między Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa, spółką „M.(...)” oraz „A.(...)” spółką z o.o. z siedzibą w S. zawarta została umowa przejęcia długu, mocą której spółka „A.(...)” przejęła wymagalne zobowiązania spółki „M.(...)” wobec wymienionej Agencji w kwocie 248 229,45 zł. Przejmująca dług dokonała spłaty zadłużenia w dwóch ratach. W związku z zawartą umową dokonano również cesji praw wynikających z dzierżawy nieruchomości rolnej położonej w S.. Udziałowcem spółki „A.(...)” była A.(...) Polska z siedzibą w Holandii, której współnikami byli z kolei bracia A. i T. W. Umowę przejęcia długu poprzedziło wystąpienie A. W. jako prezesa zarządu spółki „M.(...)” i T. W. jako prezesa zarządu spółki „A.(...)” do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa o wyrażenie zgody na przejęcie przez „A.(...)” praw i obowiązków wynikających z umowy dzierżawy.

Dnia 9 listopada 2001 r. do Sądu Rejonowego złożony został wniosek o ogłoszenie upadłości spółki „M.(...)”, w którym stwierdzono, że według bilansu sporządzonego na dzień 31 października 2001 r. aktywa spółki wynosiły 293 798,20 zł, pasywa – 923 381,75 zł, a strata – 208 380,09 zł. Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2001 r. Sąd Rejonowy ogłosił upadłość spółki „M.(...)”. Zła kondycja finansowa tej spółki znalazła potwierdzenie w bilansie otwarcia postępowania upadłościowego.

Wuj A. W., D. K., który był udziałowcem pozwanej spółki „D.(...)” w dniu 19 kwietnia 1999 r. przelał ze swojego konta osobistego w Holandii na dobro pozwanej równowartość kwoty 194 000 zł. Przesłuchany w charakterze świadka twierdził, że była to pożyczka dla spółki „M.(...)”, która już wówczas miała problemy z płynnością finansową, oraz że w wypadku gdyby „M.(...)” nie zwróciła pożyczki, miało dojść do sprzedaży jej ziemi na rzecz pozwanej. Brak jednak dokumentów potwierdzających przekazanie tej kwoty przez pozwaną na rzecz spółki „M.(...)”. W dniu 2 maja 2001 r. D. K. ponownie przelał ze swojego konta na dobro pozwanej równowartość kwoty 158 596,18 zł, a w dniu 31 maja 2001 r. – kwoty 76 802,30 zł. W obu wypadkach również nie ma dokumentów potwierdzających przekazanie tych kwot przez pozwaną na rzecz spółki „M.(...)”. Zarówno współnicy pozwanej: D. K. i C. P., jak i A. W. będący prezesem zarządu spółki „M.(...)” wiedzieli, że spółka ta – poza nieruchomością w P. – nie posiada żadnego majątku; należące do niej maszyny rolnicze oraz sprzęt biurowy zostały w dniu 10 stycznia 2001 r. wycenione na kwotę 1 765 zł. Wiedzieli też, że w 2001 r. spółka „M.(...)” miała licznych wierzycieli.

W dniu 23 kwietnia 1999 r. pozwana dokonała przelewu kwoty 180 000 zł na konto spółki „M.(...)” tytułem zaliczki na nawozy i maszyny. W dniu 9 maja 2001 r.

przeleżała z kolei na rachunek spółki „A.(...)” kwotę 150 000 zł, a w dniu 8 sierpnia 2001 r. dalszą kwotę 70 000 zł, wskazując, że są to należności „za nawóz”. Natomiast spółka „A.(...)” w dniu 17 sierpnia 2001 r. dokonała przelewu kwoty 181 314,84 zł na rzecz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddziału Terenowego w W., a w dniu 22 sierpnia 2001 r. dodatkowo kwoty 10 000 zł, stwierdzając, że jest to zapłata za cesję umowy dzierżawy spółki „M.(...)”.

Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione wywody powoda, że wskutek sprzedaży nieruchomości przez spółkę „M.(...)” nastąpiło takie rozporządzenie jej majątkiem, które spowodowało, iż stała się ona niewypłacalna względnie niewypłacalna w wyższym stopniu niż była przed dokonaniem tej czynności. Miała przy tym świadomość, że sprzedaż nieruchomości uniemożliwi ogółowi wierzycieli uzyskanie zaspokojenia. Sąd Okręgowy podkreślił, że dłużnik działa z pokrzywdzeniem pozostałych wierzycieli także wtedy, gdy stał się niewypłacalny na skutek czynności dokonanych z innymi wierzycielami, dłużnik nie może bowiem uprzywilejowywać jednego z wierzycieli kosztem pozostałych. Nie ulega zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, wątpliwości, że ustalony stan faktyczny wypełnia hipotezę art. 527 k.c., zwłaszcza że spółka „M.(...)” dokonała czynności z wierzycielem, który z racji powiązań kapitałowych i personalnych wiedział o jej złym stanie majątkowym. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że pozwana – jak twierdzi – miała wierzytelność w stosunku do spółki „M.(...)”. Przed wszystkim pozwana nie udowodniła, że wierzytelność taka rzeczywiście istniała, nie wynikało to bowiem z dokumentacji księgowej spółki „M.(...)”. Zachodzą tym samym podstawy, by przyjąć, że pozwana uzyskała własność nieruchomości w znacznej części pod tytułem darmym. Gdyby natomiast uznać, że w toku procesu nie wykazano, by spółka „M.(...)” dokonała przedmiotowej czynności pod tytułem darmym, co – zgodnie z art. 54 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm. – dalej: „Pr. upadł.”) – z mocy prawa powodowało bezskuteczność umowy sprzedaży z dnia 9 lipca 2001 r. w stosunku do masy upadłości, to syndyk mógł domagać się uznania spornej umowy za bezskuteczną na podstawie art. 56 i art. 57 Pr. upadł. w związku z art. 527 k.c. Ze względu na to, że umowa ta okazała się bezskuteczna w stosunku do masy upadłości Sąd Okręgowy, na podstawie art. 59 Pr. upadł. nakazał wydanie objętej nią nieruchomości syndykowi, aby mógł dokonać prawem przepisanych czynności w celu przeprowadzenia postępowania upadłościowego.

Apelację pozwanej od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 17 lutego 2005 r., aprobując zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Jednakże, na skutek skargi kasacyjnej pozwanej, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 maja 2006 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy podkreślił, że – wbrew odmiennej ocenie skarżącej – w sprawie nie doszło do zmiany powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c., od początku bowiem zostały zgłoszone dwa roszczenia ze wskazaniem odpowiedniej podstawy faktycznej, mianowicie roszczenie o stwierdzenie nieważności umowy sprzedaży oraz o uznanie wspomnianej umowy za bezskuteczną. W wykonaniu zarządzenia z dnia 29 września 2003 r. powód w piśmie z dnia 3 października 2003 r. ostatecznie sprecyzował drugie z wskazanych roszczeń i szerzej rozwinął wcześniej wskazane podstawy faktyczne tego roszczenia. Powstaje w związku z tym kwestia – zauważył Sąd Najwyższy – czy roszczenie pauliańskie (art. 527 k.c.) rozpatrywane było na podstawie tych twierdzeń i dowodów powoda, które zostały zgłoszone w określonym w art. 479¹² § 1 k.p.c. czasie biegu postępowania. Ponieważ z uzasadnienia zaskarżonego wyroku okoliczność ta nie wynika, Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia art. 479¹² § 1 k.p.c. za uzasadniony i z tej przyczyny zaskarżony wyrok uchylił. Odnosząc się do podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 527 w związku z art. 720 k.c., Sąd Najwyższy stwierdził, że nabycie przez pozwaną własności nieruchomości na podstawie umowy sprzedaży oznacza nabycie korzyści majątkowej w rozumieniu art. 527 § 1 k.c., bez względu na to czy transfer własności służył umorzeniu zadłużenia z tytułu pożyczki udzielonej przez nabywcę upadłej spółce, umowa sprzedaży prowadzi bowiem do przysporzenia w majątku kupującego.

Po ponownym rozpoznaniu apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 października 2006 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, stwierdzając, że dowody powołane w pozwie nie dają podstaw do ustalenia przesłanek bezskuteczności umowy sprzedaży z dnia 9 lipca 2001 r., na ich podstawie bowiem można jedynie ustalić kiedy umowa została zawarta, w jakim czasie od ogłoszenia upadłości spółki „M.(...)”, i jaka była jej treść. Nie można natomiast ustalić czy doszło do pokrzywdzenia wierzycieli, czy dłużnik działał ze świadomością tego pokrzywdzenia i czy osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. Pozostałe dowody, na które powołał się Sąd pierwszej instancji, zostały przeprowadzone z naruszeniem art. 479¹² § 1 k.p.c., wobec czego poczynione z ich uwzględnieniem ustalenia nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia.

Na skutek skargi kasacyjnej powoda, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 15 maja 2007 r. uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Stwierdził, że rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zostało oparte na założeniu, że przepisy ustanawiające prekluzję dowodową, w tym art. 479¹² k.p.c., wyłączają lub co najmniej w istotny sposób ograniczają przewidziane w art. 232 zdanie drugie k.p.c. uprawnienie sądu do dopuszczenia dowodu z urzędu. W judykaturze prezentowane jest natomiast stanowisko, że między unormowaniami zakreślającymi stronom granice czasowe do zgłaszania wniosków dowodowych a przepisem art. 232 zdanie drugie k.p.c. uprawniającym sąd do działania *ex officio*, nie zachodzi wskazywana wyżej relacja (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 174 oraz z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06, niepubl.). Oznacza to, że dowód zgłoszony przez stronę z naruszeniem przepisów o prekluzji dowodowej może być dopuszczony przez sąd z urzędu na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. Skoro Sąd Apelacyjny zajął odmienne stanowisko, błędnie uznając, że art. 479¹² § 1 k.p.c. generalnie wyłącza zastosowanie art. 232 zdanie drugie k.p.c., konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia z dnia 1 października 2007 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej. Stwierdził, że ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku w pełni uzasadniają żądanie uznania spornej umowy za bezskuteczną, rozstrzygnięcia wymaga jedynie kwestia, czy dowody uzasadniające przyjęcie takiego stanowiska zostały dopuszczone przez Sąd pierwszej instancji z urzędu, na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c., czy też były to dowody sprekludowane, dopuszczone z naruszeniem art. 479¹² § 1 k.p.c. Podejmując ten problem Sąd Apelacyjny zauważył, że dowody, o których mowa, zostały określone przez Sąd pierwszej instancji w zarządzeniu z dnia 22 września 2003 r. Dopuszczając je, Sąd nie powołał się wprawdzie na przepis art. 232 zdanie drugie k.p.c., niemniej fakt wezwania stron do wskazania dowodów przydatnych do oceny zasadności skargi pauliańskiej świadczy w sposób dostatecznie wyraźny o działaniu Sądu *ex officio* w kierunku dopuszczenia tych dowodów. Sąd pierwszej instancji miał niewątpliwie świadomość, że strony utraciły już uprawnienie do zgłaszania środków dowodowych, jednak musiał mieć też na względzie szczególne okoliczności sprawy, które przemawiały za dopuszczeniem z urzędu dowodów pozwalających na ustalenie bądź wykluczenie przesłanek uzasadniających żądanie uznania spornej umowy za bezskuteczną. Wśród tych okoliczności należy wskazać

przede wszystkim na ścisłe powiązania personalne wspólników oraz członków zarządu spółek dokonujących spornej transakcji, co w kontekście ogłoszenia upadłości spółki „M.(...)” rodziło domniemanie faktyczne, że celem transakcji było pokrzywdzenie wierzycieli tej spółki. Podzielając stanowisko, że dopuszczenie z urzędu dowodów niezbędnych do wyjaśnienia kwestii istnienia przesłanek skargi pauliańskiej było w przedstawionych warunkach nie tylko uzasadnione, ale i konieczne, Sąd Apelacyjny – jak stwierdził – obowiązany byłby sam przeprowadzić te dowody, gdyby nie uczynił tego Sąd pierwszej instancji. Konkludując, Sąd Apelacyjny stwierdził, że dowody zostały dopuszczone na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. oraz że spełnione zostały wszystkie określone w art. 527 k.c. przesłanki uznania spornej umowy za bezskuteczną w stosunku do powoda.

W złożonej skardze kasacyjnej pozwana, powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c., wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżąca wskazała na naruszenie przepisów: art. 54 § 2 Pr. upadł. w związku z art. 56, art. 60 i art. 65 k.c. przez przyjęcie, wbrew normie szczególnej i bezwzględnie obowiązującej, że istnieją podstawy do uznania czynności za bezskuteczną w sytuacji, w której cena sprzedaży została uiszczona jako spłata długu, art. 56 Pr. upadł. w związku z art. 527 k.c. przez zastosowanie art. 527 k.c. wprost, a nie odpowiednio i pominięcie art. 54 Pr. upadł., art. 113 ust. 1 i 2 w związku z art. 100 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez obciążenie kosztami strony zwolnionej od ponoszenia kosztów w sprawie, i art. 45 Konstytucji przez procedowanie z naruszeniem kardynalnych norm procesowych w postępowaniu odrębnym, a w konsekwencji – pozbawienie strony prawa do sprawiedliwego procesu poprzez naruszenie zasady równości stron. W ramach drugiej podstawy podniosła natomiast zarzut obrazy art. 398²⁰ k.p.c. przez nieuwzględnienie oceny prawnej dokonanej przez Sąd Najwyższy, oraz art. 233 zdanie drugie w związku z art. 207 § 3, art. 479¹², art. 240 § 1 i art. 321 k.p.c. przez uznanie, że dowody dopuszczone z naruszeniem art. 479¹² k.p.c. mogą stanowić podstawę orzekania w sytuacji, w której nie zostały przyjęte jako dowody z urzędu w trybie art. 240 k.p.c., że możliwe jest dokonywanie oceny czy dowody uznane przez Sąd Najwyższy za dopuszczone z naruszeniem art. 479¹² § 1 k.p.c. zostały przyjęte przez Sąd pierwszej instancji z urzędu, że ocena prawna dokonana przez Sąd Najwyższy, polegająca na wyknięciu błędu Sądu

Apelacyjnego, dozwala na stwierdzenie, że dowody zostały przyjęte z urzędu, któremu to stwierdzeniu nie przeczy brak w aktach sprawy postanowienia dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodów z urzędu, i wreszcie, że dopuszczalne jest orzekanie poza granicami wyznaczonymi legalnie zebrany materiał dowodowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując do rozważenia postawionych zarzutów godzi się przypomnieć, że, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, z urzędu natomiast bierze pod rozwagę wyłącznie nieważność postępowania.

Podniesiony przez skarżącą w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. polega, jej zdaniem, na nieuwzględnieniu oceny prawnej dokonanej w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy, Sąd ten bowiem przesądził, że za podstawę ustaleń zostały przyjęte dowody dopuszczone z naruszeniem art. 479¹² § 1 k.p.c., czyli dowody „niedopuszczone z urzędu”. Niedopuszczalne było zatem rozważanie, czy wspomniane dowody zostały dopuszczone przez Sąd pierwszej instancji z urzędu, czy też były to dowody dopuszczone z naruszeniem art. 479¹² § 1 k.p.c.

Zarzut powyższy jest pozbawiony racji. Zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c., sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy rozpoznawał skargi kasacyjne dwukrotnie. Rozpoznając skargę pozwanej, w wyroku z dnia 12 maja 2006 r. stwierdził, że niektóre z dowodów zostały zgłoszone w okresie wychodzącym poza cezurę czasową przewidzianą w art. 479¹² § 1 k.p.c. Ze względu na to, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynikało, czy zasadność roszczenia pauliańskiego uzasadniał materiał dowodowy objęty prekluzją dowodową z art. 479¹² § 1 k.p.c., czy także dowody przedstawione przez powoda w innym czasie, podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut obrazy art. 479¹² § 1 k.p.c. został uznany za zasadny. Rozpoznając z kolei skargę powoda, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2007 r. uznał za trafny podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. przez przyjęcie błędnego założenia, że przepisy ustanawiające prekluzję dowodową wyłączają lub co najmniej w istotny sposób ograniczają uprawnienie sądu do dopuszczenia dowodu z urzędu. Podkreślił, że dowód zgłoszony przez stronę z

naruszeniem przepisów o prekluzji dowodowej może być dopuszczony przez sąd z urzędu na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. Ze względu na to, że Sąd Apelacyjny zajął w tej kwestii odmienne stanowisko i nie rozważył, czy sprekludowane dowody zostały dopuszczone przez Sąd pierwszej instancji z urzędu, zarzut obrazy przepisów art. 232 zdanie drugie i art. 479¹² § 1 k.p.c. został uznany za zasadny.

Stawiając Sądowi Apelacyjnemu w rozpoznawanej obecnie skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 398²⁰ k.p.c. skarżąca pomija okoliczność, że dociekania tego Sądu, czy dowody zgłoszone w okresie wychodzącym poza cezurę czasową przewidzianą w art. 479¹² § 1 k.p.c. zostały dopuszczone przez Sąd pierwszej instancji z urzędu, były konsekwencją wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2007 r. W tej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 398²⁰ k.p.c. Dotyczy to także wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 maja 2006 r., wbrew bowiem odmiennym zapatrywaniom skarżącej dowody zgłoszone w okresie wychodzącym poza przedział czasowy z art. 479¹² § 1 k.p.c. nie zostały przez Sąd Najwyższy uznane za „niedopuszczone z urzędu”.

Nie może również odnieść zamierzonego skutku podniesiony w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzut obrazy art. 233 zdanie drugie w związku z art. 207 § 3, art. 479¹², art. 240 § 1 i art. 321 k.p.c. Powołane przepisy – w tym art. 233 zdanie drugie k.p.c. z pewnością omyłkowo, chodziło bowiem o art. 232 zdanie drugie k.p.c. – miały doznać naruszenia przez przyjęcie, że sprekludowane dowody zostały dopuszczone z urzędu, mimo że Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż dopuścił je na podstawie art. 207 § 3 k.p.c., że możliwe jest dokonywanie oceny czy dowody uznane przez Sąd Najwyższy za dopuszczone z naruszeniem art. 479¹² § 1 k.p.c. są sprekludowane, czy też przyjęte przez Sąd pierwszej instancji z urzędu, i wreszcie, że dopuszczalne jest orzekanie poza granicami wyznaczonymi legalnie zebrany materiał dowodowy. U podstaw przytoczonego zarzutu legła ocena skarżącej, że sprekludowane dowody nie mogły zostać dopuszczone przez Sąd pierwszej instancji z urzędu, gdyż Sąd ten wyraźnie stwierdził, iż rzeczony dowody dopuścił na podstawie art. 207 § 3 k.p.c.; poza tym w aktach sprawy brak postanowienia dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodów z urzędu.

Przed odniesieniem się do powyższego zarzutu konieczne jest podkreślenie, że wprowadzenie reguł prekluzyjnych, zakreślających ramy czasowe uprawnień stron w zakresie powoływania dowodów, miało służyć realizacji zasady koncentracji materiału

procesowego. Rozważając zatem stosunek norm przewidujących te reguły do przepisu art. 232 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę, trzeba uwzględnić założenia systemu prekluzji jako środka skupienia materiału procesowego. Z tego punktu widzenia nie ma natomiast podstaw, by z faktu obowiązywania norm przewidujących prekluzję dowodową wyprowadzać ograniczenia w stosowaniu regulacji dotyczącej możliwości dopuszczania przez sąd dowodów z urzędu. Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 241/05 (OSNC 2006, nr 10, poz. 174) podkreślił, że skutki prekluzji nie mają charakteru bezwzględnego, gdyż dotyczą tylko konkretnej strony i tylko konkretnych dowodów. Oznacza to, że dowód sprekludowany dla jednej strony może być podniesiony przez drugą stronę, a także – jeżeli biorą udział w sprawie – przez prokuratora, organizację społeczną, rzecznika konsumentów lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Tym bardziej dowód taki może być dopuszczony przez sąd, jeżeli korzysta on z kompetencji określonej w art. 223 zdanie drugie k.p.c., w takim wypadku – aby nie narazić się na zarzut naruszenia przepisów o prekluzji dowodowej – sąd powinien jednak zademonstrować, że dopuszcza dowód na tej właśnie podstawie (zob. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 1997 r., II CKN 378/97, OSP 1998, nr 6, poz. 111, z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52, z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 208 i z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 295/07, niepubl. oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195).

Powracając do zarzutów podniesionych przez skarżącą trzeba zauważyć, że zostały one sformułowane w sposób ogólnikowy, bez nawiązania do czynności Sądu pierwszej instancji, które poprzedziły dopuszczenie dowodów zgłoszonych w okresie wykraczającym poza przedział czasowy przewidziany w art. 479¹² § 1 k.p.c. Wypada zatem przypomnieć, że po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w zakresie żądania uznania umowy sprzedaży za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości na podstawie art. 527 k.c. i po przesłaniu akt do Sądu pierwszej instancji, przewodniczący wydał w dniu 22 września 2003 r. zarządzenie w przedmiocie wezwania pełnomocników obu stron do powołania – w związku z wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 24 lipca 2003 r. – pozostałych twierdzeń i dowodów. W wykonaniu tego zarządzenia pełnomocnik powoda złożył pismo przygotowawcze z dnia 3 października 2003 r., w którym powołał dowody z dokumentów już znajdujących się w aktach sprawy, a ponadto wniossek o ogłoszenie upadłości spółki „M.(...)”, bilans spółki na dzień 31 października

2001 r. oraz rachunek zysków i strat za okres do dnia 31 października 2001 r. Dowody te Sąd pierwszej instancji przyjął następnie za podstawę ustaleń w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, lecz – jak trafnie wytyka skarżąca – dopuszczając je nie zademonstrował, że czyni to z urzędu. Naruszenie art. 240 k.p.c. nie może być jednak uznane za istotne uchybienie procesowe, o którym mowa w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., z samego bowiem przebiegu podejmowanych czynności wynika, że dopuszczenie dowodów zgłoszonych w okresie wykraczającym poza cezurę czasową z art. 479¹² § 1 pkt 2 k.p.c. nastąpiło w wyniku inicjatywy podjętej przez Sąd pierwszej instancji *ex officio*.

Zgodnie z art. 207 § 3 k.p.c., przewodniczący może zobowiązać stronę reprezentowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną do złożenia w wyznaczonym terminie pisma przygotowawczego, w którym strona jest obowiązana do powołania wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku dalszego postępowania. Dowód powołany w wykonaniu zarządzenia przewodniczącego jest dowodem wskazanym przez stronę, jednak sam fakt wydania takiego zarządzenia w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych i to w okresie wychodzącym poza cezurę czasową przewidzianą w art. 479¹² § 1 k.p.c. dostatecznie wyraźnie świadczy o zamiarze dopuszczenia niepowołanych dotąd dowodów z urzędu. W przeciwnym razie trudno byłoby znaleźć logiczne uzasadnienie wydania odnośnego zarządzenia.

Zarzut skarżącej dotyczący braku podstaw do rozważań, czy dowody uznane przez Sąd Najwyższy za dopuszczone z naruszeniem art. 479¹² § 1 k.p.c. zostały przyjęte przez Sąd pierwszej instancji z urzędu, nie może odnieść zamierzonego skutku, ponieważ jest sprzeczny z wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 maja 2007 r. (art. 398²⁰ k.p.c.). Skoro zaś zarzut obraży art. 232 zdanie drugie w związku z art. 207 § 3, art. 479¹² i art. 240 § 1 k.p.c. okazał się nieuzasadniony, za pozbawiony racji musi być również uznany zarzut naruszenia art. 232 zdanie drugie w związku art. 321 k.p.c., u jego podstaw legło bowiem założenie o wadliwości zebrania materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych. Zachodzą tym samym podstawy, by zarzut obraży art. 45 Konstytucji przez procedowanie z naruszeniem kardynalnych norm procesowych w postępowaniu odrębnym i pozbawienie skarżącej prawa do sprawiedliwego procesu, uznać za gołosłowny.

Konkludując ten wątek rozważań trzeba stwierdzić, że powołana przez skarżącą podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. jest nieuzasadniona.

Podniesiony w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzut naruszenia art. 54 § 2 Pr. upadł. w związku z art. 56, art. 60 i art. 65 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie wbrew normie szczególnej i bezwzględnie obowiązującej, że istnieją podstawy do zastosowania przepisu art. 527 k.c., nie może odnieść zamierzonego skutku z tej już tylko przyczyny, że jest on sprzeczny z wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ k.p.c.). Uszło uwagi skarżącego, że zarówno w wyroku z dnia 12 maja 2006 r., jak i w wyroku z dnia 15 maja 2007 r. Sąd Najwyższy jednoznacznie kwalifikował żądanie uznania umowy sprzedaży z dnia 9 lipca 2001 r. za bezskuteczną jako skargę pauliańską przewidzianą w art. 527 k.c. Co więcej, w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 maja 2006 r. dokonał wykładni przesłanki uzyskania korzyści majątkowej przez dłużnika pauliańskiego, stwierdzając, że nabycie własności nieruchomości przez stronę pozwaną na podstawie umowy sprzedaży oznacza nabycie korzyści majątkowej w rozumieniu art. 527 § 1 k.c., bez względu na to czy transfer własności służył umorzeniu zadłużenia z tytułu pożyczki udzielonej przez nabywcę upadłej spółce. Ze względu na regulację zawartą w art. 398²⁰ zdanie drugie k.p.c. skarżąca nie mogła więc oprzeć skutecznie skargi kasacyjnej na zarzucie naruszenia art. 54 § 2 Pr. upadł. przez jego niezastosowanie. Rozważania na temat wzajemnych relacji między art. 54 Pr. upadł. i art. 527 k.c. uznać trzeba w tej sytuacji za zbędne.

Pozbawiony racji jest również zarzut naruszenia art. 56 Pr. upadł. w związku z art. 527 k.c. poprzez zastosowanie ostatnio powołanego przepisu wprost, a nie odpowiednio. Zarzut ten nie został zresztą poparty szerszą argumentacją. Zgodnie z art. 56 Pr. upadł., poza regulacjami zawartymi w art. 54 i 55, do zaskarżania czynności prawnych upadłego, działanych ze szkodą wierzycieli, stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego. Nie ulega wątpliwości, że na podstawie powołanego przepisu zastosowanie znajduje art. 527 k.c.

Jak już wyjaśnił Sąd Najwyższy, art. 527 k.c. ma również zastosowanie do czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z jednym tylko z wierzycieli, jeżeli jest to czynność naruszająca wynikającą z ustawy lub umowy kolejność zaspokajania wierzycieli, a zatem, jeżeli dłużnik dowolnie dokonał uprzywilejowania niektórych spośród jego wierzycieli kosztem pozostałych. W razie wielości wierzycieli dłużnik ma wprawdzie co do zasady prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić, niemniej w niektórych sytuacjach zaspokojenie jednego lub niektórych spośród wierzycieli

odpowiada przesłankom art. 527 k.c. Będzie tak między innymi wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go kosztem pozostałych w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzenie z jego majątku istotnych składników, co może prowadzić do niemożności zaspokojenia wierzycieli z przyszłej masy upadłości (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, niepubl., z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, niepubl. i z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05, niepubl.).

Podzielając przedstawiony kierunek wykładni art. 527 k.c., trzeba stwierdzić, że powoływanie się przez skarżącą na przysługującą jej wierzytelność w stosunku do spółki „M(...)” nie uzasadnia zarzutu naruszenia powołanego przepisu.

Nie zasługuje też na uwzględnienie podniesiony w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzut naruszenia art. 113 ust. 1 i 2 w związku z art. 100 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), rozstrzygnięcie o kosztach procesu bowiem nie może być oddzielnym przedmiotem skargi kasacyjnej. Modyfikacja orzeczenia w tym zakresie może być jedynie konsekwencją uchylecia zaskarżonego wyroku przez Sąd Najwyższy i orzeczenia co do istoty sprawy (art. 398¹⁶ k.p.c.; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepubl.).

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na zasadzie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.